

# KURJER WARSZAWSKI

Środa.  
Dnia 14 (26) Marca 1856 Roku.

N<sup>o</sup> 81.

Jutro, Śgo Ruperta B.  
Przybyło dnia godzin 5.

W Kościele **XX. Bernardynów**, przy Grobie **ZBAWICIELA**, przedstawiającym zburzenie *Jerozolimy*, Amatorowie muzyki licznie zebrani, w Piątek i Sobotę, pod przewodnictwem **J. K. Chwałiboga**, wykonali: **STABAT MATER S. Wintera**; Modlitwę na tenor, kompozycji **Alexandra Stradelli**, napisaną w r. 1667, odśpiewaną przez **J. P. Duszyńskiego**; Hymn *Lachnera*; Arję na sopran z Oratorium: *Męta CHRYSYTA PANA*, **Józefa Elsnera**; oraz nową Modlitwę, kompozycji **J. K. Chwałiboga**, ofiarowaną **W. Paoli Ziolkowskiej**; oba sola przez nią z talentem wykonane; Duet: *Któryś dla nas cierpiał ranę*, na sopran, bariton i chóry, kompozycji **J. K. Chwałiboga**, i tegoż: *Cierpiący JEZUS*, na pięć głosów. W Święta zaś wykonano Mszę Nr 8my, **J. Krogulskiego**; Modlitwę na bariton do **N. MARJI P.**, kompozycji **Panny Ludwika Pugët**; Modlitwę na tenor, *O miłosierdzie BOŻE*, kompozycji **J. K. Chwałiboga**; tudzież Solo soprano **Adolfa Adama**. Za kończyła zaś Kantata na **ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE**, skomponowana w roku 1839, przez **J. Krogulskiego**, do której napisał poezję **W. J. X. Kurowski**, **Ex-Prowincjał XX. Pijarów**. Śpiewy wykonane były za **Wielkim Organem**, z towarzyszeniem fortepjanu, który udzielony został przez **PP. Krahl i Sejdler**, znanych z swej życzliwości i chętnie przyczyniających się corocznie w tańszych Świątyniach w uczczeniu wielkiej Pamiątki **ZBAWICIELA CHRYSYTA PANA**. Akompanjował śpiewom, **Dyrygujący** tymże gronem.

Z polecenia Władzy Wyższej, zarządzono zostało odnowienie Kościoła Parafjalnego, zwanego **Pijarskim**, w **Chelmie**, w **Dekanacie Chelmińskim**. **Chelm** liczy 2,284 Parafjan.

## RESKRYPT CESARSKI,

### I.

Wydany na imie **Atamana Nakażnego Wojska Dońskiego**, **Jenerał-Adjutanta**, **Jenerała Jazdy Chomutowa I.** **Michale** synu **Grzegorza!** Nader mi było przyjemnie otrzymać złożone przez was, w imieniu **Wojska Dońskiego** powinszowania z powodu skojarzenia związku małżeńskiego **JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA**, z **JEJ CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ WIELKĄ XIĘŻNICZKĄ ALEXANDRĄ PIOTRÓWNĄ**. Polecam wam oświadczyć temu dziełsomu wojsku wdzięczność **MA** za ten nowy dowód niezachwianych jego uczuć przywiązania do Tronu, a wynurzając wam, jego uczuć zwierzchnikowi tego wojska, **ME** szczere zadowolnienie, pozostając ku wam na zawsze życzliwym.

Na oryginalne własną **JEGO CESARSKIEJ**

Mości ręką napisano:

»ALEXANDER.»

St. Petersburg, 22go Lutego 1856 r.

### II.

Wydany na imie **Radcy Tajnego Lewszina**. **Alexy** synu **Herakliusza!** W dowód **Monarszego ME** zadowolenia z chwalebnej i odznaszającej się służby

waszej w obowiązkach **Dyrektora Departamentu Gospodarstwa Wiejskiego**, poświadczonej przez **Ministra Dóbr Państwa**, **NAJMIEOŚCIWIEJ** ofiaruję wam dołączoną przy niniejszem tabakierę z **MOIM** portretem, **brylantami ozdobioną**, pozostając ku wam życzliwym.

Na oryginalne własną **JEGO CESARSKIEJ**

Mości ręką napisano:

»ALEXANDER.»

St. Petersburg, 9go Stycznia 1856 r.

Z **Petersburga**. — W dniu 22 Lutego (5 Marca), **NAJJAŚNIEJSZY CESARZ**, wraz z **N. RODZINĄ SWOJĄ**, raczył uszczęśliwić **SWOJĄ** obecnością uroczyste widowisko w **Wielkim Teatrze**, dane z powodu zasłabnięcia **JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA**. Po raz to pierwszy od wstąpienia na Tron, i po ukończeniu całorocznej żaloby po zesłonym w **BOGU CESARZU MIKOŁAJU PAWŁOWICZU**, **Rosyjska publiczność** witała w teatrze **MONARCHĘ** swojego. Sala teatralna zaledwo zdołała zmieścić wszystkich pragnących nacieszyć się oglądaniem **CESARZA**. Wszystkie miejsca oatydzień przedtem były już rozbrane, i o godzinie 8mej wieczorem teatr napelnił się wyborem świetnej publiczności. Parter został zajęty przez **Kawalerów** we wspianiałych paradnych mundurach, łoża przez **Cłonków Ciąła Dyplomatycznego**, **Ministrów** i **Damy** wyższego towarzystwa w balowych strojach, jaśniejących bogactwem i wykwiatością gusta. O godzinie 8mej, minucie 10tej, **NAJJAŚNIEJSZY CESARZ** z **NAJJAŚNIEJSZĄ CESARZOWĄ MARIĄ ALEXANDRÓWNĄ** i **Jej Królewską Mością Królową-Wdową Niderlandzką ANNĄ PAWŁÓWNĄ**, w towarzystwie **Wysokich Nowożeńców**, **WIELKIEGO XIĘCIA MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA** i **WIELKIEJ XIĘŻNEJ ALEXANDRY PIOTRÓWNY**, **WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA** i **JEGO Małżonki WIELKIEJ XIĘŻNEJ ALEXANDRY JÓZEFÓWNEJ**, **WIELKIM XIĘCIEM MICHAŁEM MIKOŁAJEWICZEM**, **WIELKĄ XIĘŻNĄ MARIĄ MIKOŁAJEWNĄ**, **J. C. W. Xięciem PIOTREM Oldenburgskim**, i **J. K. W. Xięciem Augustem Wirtembergskim**, raczył wejść do wielkiej łoży. Za ukazaniem się **CESARZA**, publiczność parteru i łoż wstała, i jakby za danym znakiem powitała **NAJJAŚNIEJSZYCH GOŚCI** głośnie, pełnemi entuzjazmu okrzykami **hurra!** które wtedy dopiero ucichły, kiedy orkiestra, na żądanie publiczności, dała słyszeć hymn narodowy: »**BOŻE** zachowaj **CESARZA**», po którym znów rozległo się głośnie **hurra!** i zaczęło widowisko. To składało się z dwóch aktów **Opery Il Trovatore**, wykonanych przez **Włoskich** artystów **PP. Debassini, Tamberlick** i **Panie Bosio, Lablache de Merio**, i innych, i dwóch obrazów z **Baletu Gazelda**, w których tańcowały **Panie Cerrito, Bogdanoff, Richard, Prichunow, Petitpas, Amosow** i inni artyści. Po ukończeniu widowiska, znów dało się słyszeć trzykrotnie **hurra!** i **NAJJAŚNIEJSZA RODZINA**, podziękowawszy publiczności łaskawym ukłonem, opuściła teatr przed północą.

*Rada Opiekuncza Zakładów Dobroczynnych Ptu Kosowskiego.* — Piękna jest ofiara dla cierpiącej ludzkości, a jeszcze piękniejszą, jeżeli kto talent swój z którego dochód stanowi całe jego rodziny utrzymanie, dla dobra bliźnich poświęca. Takie to poświęcenie zawdzięcza Rada Powiatowa W. Samuelowi *Kosowskiemu*, który w przejeździe przez tutejszą okolicę, dał się nakłonić do wystąpienia z koncertem na violonczeli w m. *Opatowie*, z tym jednak warunkiem, ażeby połowa dochodu na fundusz Szpitala Powiatowego przeznaczoną została. Nie naszą jest rzeczą ocenić talent i grę jego, bo to już pierwiej przez znawców ocenionemi zostały. Liczne jednak pomimo najgoręczych dróg zebranie się Publiczności szczególniejsz z Ptu *Sandomierskiego*, i znaczny dochód dla Szpitala bo po odtrąceniu wszelkich wydatków rs. 100 wynoszący, przekonały, że i talent i poświęcenie się Artysty ogólnie uznanemi zostały. Rada Powiatowa składając publiczne podziękowanie W. *Kosowskiemu* za przyczynienie się do powiększenia funduszu szpitalnych, z przyjemnością donosi, iż tenże ulegając ogólnemu życzeniu jakie zachwyceni grą jego, słuchacze, po ukończeniu koncertu, objawili, powtórną w dniu 8 Maja b. r. i znów połowę dochodu na rzecz Szpitala Powiatowego przeznaczając w *Opatowie*, wystąpi, a ufna w szlachetne uczucia okolicznych Obywateli spodziewa się, że ci licznem zebraniem i do powiększenia funduszu i do uczczenia robiącego tyle poświęcenia Artysty, przyczynić się zechcą. — Prezydujący, *Józef Kotkowski.* — Członek Rady, *A. Fijałkowski.*

W ciągu z. m., Warsz: Tow: Dobroczynności utrzymywało w domach Instytutowych, w średnim przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojey płci osób 296, których koszt żywienia wynosił rs. 893 k. 57<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; Sierot obojey płci 169, a koszt żywienia tychże rs. 484 k. 46<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; do 7miu Sal Ochrony uczęszczało z przecięcia dziennie 373 dzieci obojey płci, których utrzymanie kosztowało rs. 153 kop. 67; na obiadach *Scio-groszowemi* zwanych, było dziennie 84 osób, z tych na koszt JO. Xięcia NAMIESTNIKA osób 44; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 175 k. 25<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; na Zupę Rumfordzką uczęszczało dziennie osób 373, a koszt sporządzenia tejże wynosił rs. 287 k. 36. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: pieniądze stałe od kop. 90 do rs. 1 k. 50, osobom 47, razem rs. 49 k. 65; jedno-razowy zasiłek po kop. 37<sup>1</sup>/<sub>2</sub> osobom 183, razem rs. 68 k. 62<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; takż zasiłek w kwotach od rs. 1 do rs. 6ciu, osobom 11, razem rs. 15; w lekarstwach osobom 187; oprócz tego udzielono wsparcie 1,200 osobom po jednej sztuce drzewa w czasie terazniejszej zimy. W ogóle zatem żywno i wsparcie osób 2,925; a ogólny koszt samej żywności, wynosił rs. 1,994 k. 32<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od O. J. rs. 10 dla sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających; rs. 10 dla biednych dzieci, utrzymywanych na *Nowem-Mieście* pod opieką *J.W. Petrow*, i rs. 10 dla ubogich wdów i choroba dotkniętych, mianowicie: dla *Karoliny Barońs;*, *Godl;*, *Z. Wols;*, ociemniałej *E. S.* w domu *XX. Misjonarzy*, kaleki *Józefy Sroczyńs;*, *Sulińs;*, *Kepińs;*, *Kak;*, *Zach;*; i dla starca *Tokarskiego*, każdemu po rs. 1; razem rs. 30.

Są pewne pisma, (nie wymieniasz żadnego) jak np. *Gazeta Warszawska*, które pod firmą *gwiazdki*, zapelniają całe szpalty atakami przeciw innym Dziennikom, a szczególnież też przeciwko takim, które nieodpowiadają ich wielkości... *formatu!* Młynkowania te, a szczególnież przed każdym kwartałem, ponawiają się jak obszył co tydzień; a jeżeli który z tych tygodni przejdzie arcy-szczęśliwie, bez podobnych pocisków, wtedy przypisać to należy nawałowi opisów takich jak np: o *myciu podłóg*, lub *czyszczeniu okien* po domach, jako przedmiotach, arcy-poważnych, i odpowiednich arkuszowemu rozmiarowi *Gazety*. I tak: *Kurjer* np: napisał wiersz dla *Józefów*, czytelników-swoich, więc dalej od niego: dla czego on pisze tylko dla swych czytelników, a nie dla *Gazety*; tak właśnie jakby owę *gwiazdzistą intelektualność* nie stało nawet na mały wierszyk, albo też jakby czytelnik *Gazety* nie był czytelnikiem *Kurjera*. *Kurjer* otwiera swe szpalty zacnemu i poważanemu powszechnie obywatelowi w Powiecie, który się ujmuje za swoje okolice; dalej znowu na *Kurjera* za to, tak właśnie, jakby obowiązkiem jego było bić czołem, jak w czasach barbarzyństwa, pierwszemu lepszemu cielcowi, a nie szanowanym przez niego zasadom i czytelnikom swoim. Zderzają się i to nie raz polemiczne pociski, które do pewnego punktu mogą być cierpliwie i pokrywane milczeniem; ale gdy takowe raz już przekroczą wszelkie granice przyzwoitości i umiarkowania; wtedy niech sama powszechność, światłem swem zdaniem osądzi, czy mogą być pozostawione bez należytego skarcenia i wypowiedzenia publicznie prawdy. Bo i któż je wreszcie miał? oto *gwiazdka*, której wartość wewnętrzną tak trafnie i dobitnie okrzęśliła w ostatnim numerze *Gazeta Codzienna*, w tych słowach:

„Gwałtem dowcipna *Gwiazdka* gawędowa,  
Uboga w rzeczy, choć obfita w słowa,  
Płonnych wyrazów snując szereg tłumny,  
Z drobnutkiej myśli, zrobi pół-kolumny.  
Biedna to *Gwiazdka*, światła nie rozszerzy,  
Niknie jej promień jak iskry z paździerzny.  
Tęgo, owego, docinkiem zaczepi,  
Ależ kontenta, bo Artykuł zlepi.”

I takiej to *Gwiazdki* promienie, z takim lekceważeniem czytającego ogółu rozsiewają swe światło, po całych kolumnach *Gazety*, coż więc dziwnego, że wymagająca za swe pieniądze, czegoś większego, czegoś pożywniejszego, powszechność, jeżeli pragnie zaspokoić chwilową swą ciekawość, zwraca się w inną zupełnie stronę, i ku innym kolumnom, a jeżeli zapragnie duchowego posiłku, zaczyna się przeważać na stronę pism takich, jak *Gazeta Codzienna*, lub przyszła *Kronika*, których głosy nie tylko że nie są tak stałe, jak to twierdzi *Gwiazdka*, aby nie miały *zabrzmieć* w jej uszach, ale które mówiąc z całą sumiennością, olbrzymi od niej-kiego czasu krok naprzód zrobiły. Nie prędko podniesiemy znowu nasz głos polemiczny, bo to nie jest zadaniem naszym, a jeżeli to dzisiaj czynimy, to jedynie dla tego, aby się otrząsnąć w oczach opinii czytającej Powszechności, z tych przedkwartałowych pocisków *Gazety*, które terminowo nie przestaje rzucać aż do znudzenia; a powtóre, aby jej udzielić przyjacielską radę i przestrożę w tych słowach: »Więcej oględności, więcej sumienności i umiarkowania w traktowaniu i ludzi i rzeczy; więcej rozważli i taktu;

kórych brak okazał się jawnie, już to w zamieszczeniu wspomnianego artykułu, już owej klasyfikacji panien, drukowanej niedawno w *Gazecie*; bo Powszechność ma swoje zdanie i rozum, i nie potrzebuje sterowników, a zwłaszcza też takich, którzy się kierują bliedniejszą gwiazdką. Pozna się ona spieszące na wartości *baniek mydlanych*, i gdy jednym podmuchem rozwionie takowe, wtedy wszystkie mrzonki i rojone na lodzie zamki, *Gazety*, z pierwszym słońca promieniem, a zatem z *najpierwszą wiosną*, bezpowrotnie runą!

W upływnym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 1,148, *pszenicy* czet: 2,146, *jęczmienia* czetw: 969, *owsa* czetw: 2,764, *grochu* czetw: 269, *gryki* czet: 321, *kaszy jęczm:* czet: 229, *kartofli* czet: 445, *siana* pudów 27,725, *słomy* pud: 10,935.

W d. 7/19 b. m., na targach *Warszawy*: i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 12 kop. 67, *pszenicy* rs. 15 kop. 93, *jęczmienia* rs. 9 kop. 77, *owsa* rs. 6 kop. 3, *siana* furę jednokonną od rs. 2 kop. 70 do rs. 5, *siana* furę parokonną od rs. 5 do rs. 9, *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 kop. 75, *masła* pod rs. 8 kop. 70, *sloniny* pud rs. 7, *kartofli* czetwert rs. 4 k. 67, *okowity* wiadro rs. 4 k. 97, *szumówki* wiadro rs. 2 k. 99.— Sprowadzono również na targ *Pragski*, z Cesarstwa, przez tutejszych i zagranicznych kupców: *wolów sztuk* 317, z różnych miejsc Królestwa 117; ogółem *wolów szt:* 434, *wieprzy* 468, *cieląt* 1,000; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumpcję mieszkańców: *wolów sztuk* 361, na prowincję 28, na liwerunek 26, pozostało 18; zaś *wieprze* zakupili rzeźnicy tutejsi wszystkie.

Znany Kompozytor *Moniuszko*, przybył w tych dniach do *Petersburga*, gdzie ma zamiar urządzić Koncerta, w których odegrane będą nowsze jego dzieła, a mianowicie: *Śmierć Abła*, uwertura do opery (opera seria); *MADONNA*, hymn *Petrarki* na orkiestrę, chóry i bariton solo; *Gawęda* fantazja na orkiestrę; *Ondyna*, Kantata; *Uwertura Wojenna*; etc. (P. *Moniuszko* był już w *Petersburgu* w r. 1849. Znany jest także dobrze w *Warszawie*, a opera jego *Loteryja*, na tutejszym Wielkim Teatrze była grają).

Z okolic *Warty*.— W dniu 24 z. m., z ciężkim żalem jedynej Córki *Józefy*, dziś zamężnej *Niniewskiej*, zgwał w swojej majętności *Mielczewie*, ś. p. *Aloizy*, herbu *Dryia Czyżewski*, Sędzia Pokoju Okręgu *Wartskiego*. Jakiś był Panem dla swych poddanych, łyż zlewające popioły zgasłego, były do duszy przemawiającym dowodem wdzięczności, miłości i poszanowania, jakie sobie swoim postępowaniem zjednał. Jakże miał zasady Religji i moralności, Kęplica w dworze *Mielczewskim* ciągle w porządku i przy niej utrzymywany Kapelan Zgromadzenia *XX. Reformatorów Kaliskich*, których był *Syndykiem* od r. 1837, wsparcia, któremi zesilał okoliczne *Klaszatory*, jałmużny, bez których żadnego nędzarza nie wypuścił z domu swojego, starodawną gościnność, w duchu której zawsze powtarzał: »Gość w domu, Bóg w domu!» gotów zawsze na usługi obywatelskie jako Sędzia Pokoju i dobry sąsiad, oto krótkie zarysy życia zgasłego Obywatela, w którym widziano to co niegdyś było powszechnym, a dziś już

tylko z podziwieniem spostrzegamy. Szlachetny cieniu *Aloizego*, jakkolwiek ciało uległo wyrokowi śmierci i zepsuciu, ale dusza twoja żyć będzie w nieśmiertelności, wybacz nieudolności mego pióra, a to co tutaj kreślę, niech będzie lichym kwiatkiem wplecionym do korony, którą ci na grobowcu składa wdzięczna Córka z swym Mężem, Obywatelstwo, Duchowni, Przyjaciele i żelazni poddań; ta korona niech będzie dla Twojej duszy zadatkami korony żywota przyszłego zgotowana dla dusz szlachetnych, jaką była wśród życia Twa dusza.— X. G. K.

Z *Radomia* czytaliśmy list tkliwy jednej z *Wychowawek Instytutu Alexandryjskiego*, *Panny K. L. z Lublina*, skreślony do koleżanki, pod wpływem wrażeń nabitych w czasie pogrzebu *Senatora Kasztelana ś. p. Kajetana Koźmiana*. Pisze krótko, gdyż wyzna że nie jest zdolną odpowiedzieć wielkiemu zadaniu złożenia należytego hołdu pamięci Męża, który tak miłe przyświecał krajowi, bystrym męzkim rozumem, i szlachetnym, otwartym charakterem. Nadmieniam że pogrzeb jego według zalecenia testamentem był niewystawny, cichy, spokojny, ale rzewny, ale świetny! gdyż bez kartek pogrzebowych zgromadził licznych wielbicieli, umięjących cenić życie płynące zawsze ku wszystkiemu co jest piękne, prawdziwe i dobre. *Xiąż Robert*, *Kaznodzieja* wygłosił krótko ale pięknie Słowo BOŻE do licznie zgromadzonych Członków Rodziny i chłopów. Z domu gdzie byliśmy i my znani, we wsi *Piotrowioach*; z tego domu, gdzie mieszkał obyczaj starodawny i gościnność, a z nią wszystkie cnoty społecne, wynieśli ciało w trumnie dębowej Członkowi Rodziny, dalej ponieśli *Sąsiedzi*, a w końcu wieśniacy. *Wieśniacy* ziomkowie, którym przypisał ś. p. *Senator Kasztelan* swój poemat *Ziemiaństwo*, taki widzieliśmy tytuł i pierwsze arkusze odbite r. 1830 w drukarni *Paławskiej*. Przez odległość pół mili do Kościoła *Parafialnego* we wsi *Bychawce*, orszak pogrzebowy szedł milczący, ponury, bo każdy o czem przeszłym dumiał i każdego serce jakieś tęskne gnieiło wspomnienie. Po Nabożeństwie d. 10 b. m., nową usypano mogiłę w pośród tysiąca grobów; gdzie jest na kamieniu wieroemu stłdce z woli ś. p. *Kasztelana* taki napis wryty: »*Marcinowi Radlińskiemu*, przez lat 50 w jednej rodzinie najcnottliwyszemu stłdce, *Patryarcha* tej rodziny tę pamiętkę żalu kładzie. Urodził się w *Potoku*, żył lat 73, umarł w *Piotrowioach* d. 15 *Marca* 1851 r.

Oddarty mi od boku najzacniejszy sługo,  
Przed *Bożkim* po nagrodę stawileś się *Tronem*,  
Starszy od Ciebie pójde za *Tobą* niedługo,  
Obym tak *świątobliwym* jak Ty zasnął skonem.

*Niemogąc* rzucić garści ziemi na mogiłę ś. p. *Senatora Kasztelana*, kreślę te kilka wyrazów na zasadzie udzielonego nam listu, czyniąc przez to ulgę sercu w którym zachowujemy cześć ludziom zasłużonym na tej ziemi. W końcu dopisujemy wiersze, ułożone przed kilkoma laty przez ś. p. *Kajetana Koźmiana*, które miejscowy *Proboszcz* w *Bychawce* *JX. Prałat Walenty Baranowski*, wryć kazał na kamieniu osadzonym w murze przy wejściu na smętarz grzebały.

»Nędzny przechodniu ziem! prochu za tym progim!  
Tu wspomnij na twój koniec i korz się przed *BOGIEM*  
Nie mijaj bez westchnienia, wspomóż nas modłami  
A i za *Tobą* westchną, gdy się złączysz z nami.»— M. B.

Gazety *Petersburskie* donoszą o skonie Rady Stano, Szambelana *Olive*, Członka Komitetu *Tauryckiego*.

W dniu 21 Lutego (4 Marca) umarł w *Petersburgu*, Rada Stano J. T. *Ołędzki*, Professor Zwyczajny CESARSKIEJ Medyczno-Chirurg: Akademji, Pomocnik Główne-go Doktora Szpitalu Wojsk lądowych.

Zmarł w tych dniach w *Warszawie*, ś. p. Krzysztof *Cieszkowski*, był Stryjem znanego pisarza Hr: Augusta *Cieszkowskiego*.

W dniu 11m b. m., umarł w mieście *Piasiecznie*, przeżywszy lat 65, ś. p. *Barłomiej Biernacki*, Burmistrz *Piasiecznia*, przez lat 40 urzędujący w temże mieście. Pogrzeb jego odbył się w d. 13 b. m. Celebrował W. JXiądz Kanonik *Budziszewski*, Proboszcz *Słomczyński*; a Ojciec *Barnabas* z Zakonu XX. *Bernardynów* w *Czerlnakowie*, miał mowę pogrzebową. Ludność *Piasieczna* wszelkich wyznań i Sąsiedzi zebrałi się nader licznie, dla oddania ostatniej posługi zmarłemu.

Wczoraj na smętarzu *Powązkowskim*, pochowano zwłoki ś. p. Michała *Wisniewskiego*, Łoźmęstra Teatrów *Warszawskich*, a dawniej Roznosiciela *Kurjera Warszawskiego*. Zmarł w wieku lat 42.

Słychać, iż nieruchomości położona na rogu *Krakowskiego-Przedm:* i ulicy *Królewskiej*, a znana pod imieniem *Mokronoskich*, nabytą została przez nowego Właściciela, który ma zamiar wznieść tam z gruntu budowę.

Z pomiędzy Święconych, jakie przeciągnęły się do dnia wczorajszego, odznaczało się wystawnością i świetnem zebraniem Osób, wydane przez JJWW. Hr: Aug: *Zamoyskich*, w domu przy ulicy *Wiejskiej*.

Za *lorynetkę* i *noparstek*, dano rs. 22, i takowe odebrano.

Już od kilku dni rozpoczęto prace mularskie i cieślijskie, około zaczętych gmachów, i tych które rok bieżący w znacznej części dopełnione ujrzy.

Wczoraj według corocznego zwyczaju, liczne grono Członków *Resursy Kupieckiej*, pożywało wspólnie w gmachu teźże *Resursy* wystawne święcone, urządzone przez Komitet.

Nagrodę z drugiego słuza na placu *Ujazdowskim*, zdjął onegdaj Winc: *Paśnik*, Czeladnik mularski, lat 26 liczący; który i dawniej podobnie zyskał.

Licytacja na *obrazy* olejne dawnych mistrzów, i inne przedmioty, pozostałe po N. S. *Brünerze*, jeszcze tylko w tym tygodniu do Soboty dnia 29go b. m. odbywać się będzie, od godz: 11ej z rana do 4tej z południa, w sklepie przy uli: *Miodowej*, wprost muru *Kapucyńskiego*. Dobrze zatem byłoby skorzystać z krótkiego czasu nabycia obrazów.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. M. rs. 1, na światło przed statua MATEKI BOZBIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów*.

W *Petersburgu* wychodzi Album artystyczne, wydawane przez Bazylego *Timma*, a przedstawiające różne historyczne fakta i zdarzenia, oraz ludzi, którzy przez odznaczenie się swoje położyli zasługi w kraju. Album to nadeszło do składu rycin P. *Dazziaro* w pałacu JW. Hr: St: *Potockiego* na *Krak-Przedm:*, gdzie można takowe zaprenumerować. Dodać tu także musimy, iż do

wydawanego przez P. *Dazziaro* Album kostiumów *Pol-skich*, przybyły świeżo dwa nowe numery, które także nabyć można w składzie jego.

Fraki na wiosnę tegoroczną, mają pięć dziurek do guzików, a trzy tylko guziki, to jest jeden u góry, jeden u dołu, a jeden w środku, 1go i 4go guzika brak. To jest nowość. Frak taki ma kołnierz morowy niski, rękawy szerokie bez mankietków, przecięcie w nich zakraglone, poły wycięte na przodzie. Do fraków podobnych używają pantalonów popielato-fijałkowych. U pantotów wiosennych bywa cztery guziki, kołnierz jest z aksamitu włochatego (*velours velouté*), rękawy szerokie z wysokimi mankietami.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 33, dają rs. 5 k. 32<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 81, wartość kuponu rs. 1 kop: 94<sup>1</sup>/<sub>0</sub>; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 96<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; wartość kuponu kop: 15<sup>1</sup>/<sub>0</sub>; za *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854, oprócz kuponu, żądają rs. 99 kop: 24, dają rs. 98 kop: 74; z r. 1855, żądają rs. 99 kop: 74, dają rs. 99 kop: 24, wartość kuponu rs. 2 k. 26<sup>1</sup>/<sub>10</sub>.

Słychać, że nowo-modne desenie koronek, haftów, robót kanwowych, obić papierowych, chustek do nosa, fularów *łańcuszków*, (*chatelaines*) etc., tworzone będą z połączenia liter, numerów i innych przedmiotów, tak że tworzyć będą myśl, zdanie, rebus, szaradę, zabawę dowcipu, wiadomość z geografji, nauk przyrodzonych, etc. Wynalazcą tego rodzaju deseni, jest Pan N. *Barthel* w *Paryżu* i od jego nazwiska, desenie tego rodzaju, zwane są *bartheloflors*.

W zeszłym tygodniu z liczby osób 30, za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do Domu Badań 6, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 19, wypuszczono na wolność bez dozoru 7; — za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 44, umieszczono w Domu Przytulku i Pracy osób 26.

Z pierwszym dniem wiosny, oszklona altana w *Ogrodzie Saskim*, napełniła się mnóstwem kwitnących okazałe roślin.

Bawiący w *Pocie Rawskim* znakomity Artysta K. *Eady*, dał się już po raz drugi słyszeć w *Rawie* na koncercie, przy akompanjamencie dwóch utalentowanych Amatorów z okolicy tamtejszej, którzy odegrali także i sola na fortepianie. Mający się dać koncert w *Rawie* przez Amatorów na korzyść ubogich w miesiącu Maja, będzie także urozmaicony piękną grą P. *Eady*. Obecnie artysta ten gości w *Warszawie*, lecz za dni kilka opuszcza ją, udając się w *Rawskie*.

Wkrótce na powszechne żądanie, wyjdzie z druku w nowem wydaniu Mazurek utworu P. *Józefa Nowakowskiego*, p. n. *Ach tyś spóźnił się*, śpiewany przez Panią *Rezke*, na zabawie muzykalno-loteryjnej w domu JJWW. Hr. Aug: *Potockich*, wydanej na korzyść Zakładu Starców w *Górze Kalwarji*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po *Operze Trubadur*. Pani *Buszek* 2-kroć, Panna *Ortolani* 4-kroć, PP. *Ciaffei* 4-kroć i *Bullti* 3-kroć.

Wszystkie Gazety *Petersburskie* oddają zasłużone pochwały pierwszej Śpiewaczce tamtejszej *Opery Włq-*

skiej, Pani *Marcelli Lotti della Santa*. Z przyjemnością donosimy lubownikom sceny, że taż artystka przybyła od kilku dni do *Warszawy*, i jutro w Teatrze Wielkim przedstawi rolę *Lady Macbeth*.

Łaskawi Prenumeratorowie *Kurjera Warszawskiego*, raczą wcześniej objawić swe życzenie w Kantorach na mieście, co do dalszej prenumeraty tego pisma.

ANGLJA. *Londyn, 20 Marca*. — Z powodu przyścia na świat Następcy Tronu *Francuzkiego*, Rada Muncypalna *Edynburska* przesała Cesarzowi *Ludwikowi Napoleonowi* adres powinszowania. — Rząd *Angielski* upoważnił trzech badaczy dziejów i starożytności, do przejrzenia archiwów rządowych *Angielskich*, zawierających nieprzebrane a dotąd jeszcze nietknięte źródła historyczne. Przejrzenie dokumentów dotyczących panowania *Edwarda IIIgo*, wziął na się *P. Lemon*, były konserwator pomienionych archiwów; zbadaniem czasów *Jakóba Igo* zajmie się *Miss Everett Green*, a wyświetlenia panowania *Karola Igo*, podjął się *John Bruce*. (Neu: Pr: Ztg).

AUSTRIA. *Wiedeń, 21 Marca*. — Przybyły tu dziś Hr: *Rudolf Apponyi*, dotychczasowy *Ambassador Austriacki* w *Monachium*, ma się wkrótce udać do *Londynu* dla reprezentowania tam swego rządu. (Schl: Z.).

FRANCJA. *Paryż 19go Marca*. — Xiążę *Hieronim*, ma się znacznie lepiej; odwiedził go dziś Cesarz. — Dekretem z dnia wczorajszego, Cesarz mianował 5u Jenerałów brygady Jenerałami dywizji, i 5u Pułkowników Jenerałami brygady. — Zapewniają, że po powrocie wojsk z *Krymu*, Jenerał *Randon* przedsięwzięcie, na czele 40,000 korpusu, wyprawę do *Kabylji*. Mianowanie pomienionego Jenerała Marszałkiem, zdaje się potwierdzać tę pogłoskę. (Ind: Belge).

Wiadomo, że Cesarz i Cesarzowa *Francuzów*, mają trymać do Chrztu wszystkie dzieci w dniu 16 b. m. we *Francji* w małżeństwie prawnem zrodzone. Z wykazów statystycznych okazuje się, iż liczba rodzących się we *Francji* takich dzieci wynosi dziennie w przecięciu 2,500, a stosunek chłopców do dziewcząt ma się jak 45 do 43ch. Z tej liczby jest około 2,000 dzieci rodziców ubogich, co wkłada na Cesarza i Cesarzowę obowiązek przyścia im w pomoc; wydatki z tego powodu obliczają na 300,000 frau. Zdaje się że chłopcy otrzymają na Chrzcie imiona *Ludwik-Eugenjusz*, a dziewczęta *Eugenja-Ludwika*. (Nord).

*Paryż 20 Marca*. — Wiersze na cześć nowo-narodzonego dziecięcia Cesarzkiego, nie przestają ukazywać się w wielkiej ilości. — Jakkolwiek jutro przypada początek wiosny, pierwszy spacer w *Lonchamps* nie był wczoraj ożywiony; powozów mało krążyło, a pieszych amatorów spaceru, błoto odstraszyło. — Wczoraj zmarł niejaki *Alex: Tinconi*, oddany zupełnie nankom i literaturze. Był on rodem z *Konstantynopola*, z kąd nawet wystany był przed laty do jednego z dworów *Wschodnich*, jako *Ambassador*, lecz zamilowanie nauk spowodowało, iż rzekł się wszelkich zaszczytów, i osiadł w *Paryżu*, gdzie się z taką gorliwością oddał pracy umysłowej, iż często po kilka dni nie jadł, chociaż posiadał dość znaczny fundusz. Zdaje się, że i teraz tak się zaczął, iż z głodu umarł. Pozostały po nim bogate zbiory starożytności i rzadkości, oraz wielka biblijoteka

i mnóstwo manuskryptów, z których 6 nadzwyczaj szacownych zapisał na rzecz biblijoteki *Mazaryńskiej*. — Sprawa *Baumanna*, mordercy *Hrabiny Caumont-Laforce*, odesłaną została z Sądu policji prostej do Sądu przysięgłych. (Ind: Bel:).

Z powodu przyścia na świat Następcy Tronu, Cesarz pozwolił wrócić do *Francji* wszystkim wychodźcom, którzy przyrzekną posłuszeństwo rządowi. (K. Pr: St: Auz:).

Rada Muncypalna wyznaczyła 10,000 fr. uposażenia rocznego Komendantowi *Pavé*, który z rozkazu Cesarza przyniósł pomienionej Radzie pierwszą wiadomość o przyjciu na świat dziecięcia Cesarzkiego. (N.Pr:Zt.)

Warta złożona z dragonów gwardji i powierzona dowództwu Kapitana tejże broni, zaciągała wczoraj po raz pierwszy wartę przy kolebce nowo-narodzonego Następcy Tronu. Kapitan pomieniony ma tylko od Admiralowej *Bruat*, jako Guwernantki Dzieci *Francji*, rozkazy odbierać. Stu gwardziści przy dziecięciu Cesarzkim służyć pełnić nie będą. (Ind: Bel:).

*Paryż 21 Marca*. — Hr. *Tascher de la Pagerie*, ozdobiony został Orderem *Legji Honorowej*, wielkiego Krzyża. — Zdrowie Cesarzowej i dziecięcia Cesarzkiego nie do życzenia nie pozostawia, a Xięcia *Hieronima*, o tyle się polepszyło, iż dziś wstał z łóżka. (K. Pr: St: Auz:).

HISZPANJA. *Madryt, 18go Marca*. — W Korteżach utworzyło się stronnictwo zamierzające wspierać Rząd. Deputacja tego stronnictwa, z 7miu Członków złożona, udała się dziś do *Espartery*. — Na skutek rozporządzenia tutejszego Gubernatora cywilnego, wydano ze stolicy do miejsc zamieszkania 2,600 włościanów. (Neue Pr: Z.).

Korteży ukończyli na dzisiejszem posiedzeniu rozprawę nad projektem do prawa o organizacji administracyjnej i wzięły pod rozważenie budżet dochodów, przy czem Gabinet oznajmił, iż pozostanie jego nadal przy sterze Rządu, zależeć będzie od przyjęcia planu finansowego Ministra *Santa-Cruz*. (Ind: Belge).

NIEMCY. *Eibenstock, 20go Marca*. — Trzecia część miasta naszego, z 439 domów złożonego, stała się pastwą płomieni. (*Eibenstock*, miasto w Królestwie *Saskiem*). (Neue Pr: Ztg).

WŁOCHY. *Parma, 19go Marca*. — Dla wielu popełnionych w *Parmie* morderstw, miasto to ogłoszone zostało za zostające w stanie oblężenia. (Schl: Ztg).

ZE WSCHODU. *Konstantynopol, 10go Marca*. — Jakkolwiek od czasu ogłoszenia hat-humeyum *Sałańskiego*, codziennie prawie wybuchają w stolicy i na przedmieściach pożary; dzięki jednakże niezamordowanej czynności pompierów *francuzkich*, takowe przytłumiane bywają. (Neue Pr: Ztg).

Podług wiadomości z *Krymu*, śmiertelność w obozie *francuzkim* dla panujących tam chorób jest nadzwyczaj wielka. (Schl: Ztg).

*Alexandrja, 4go Marca*. — Dotąd Kadowie i inni Urzędnicy Sądowi w *Egipcie* kupowali swe posady w *Konstantynopolu*. Dla uniknięcia nadużyć, jakich się ci Urzędnicy dopuszczali, Wice-Król odkupił w *Konstantynopolu* prawo mianowania Urzędników Sądowych, którzy odtąd przez samych poddaanych mają być obierani. (St: A:).

**ROZMAITOŚCI.** — Dnia 23go z. m., pocztą złożona z 10 sanek, przebywając w wóz Sgo GOTARDA, zasypaną została po części przez lawinę. Pięcioro sanek z 10ciu podróżnemi, strąconych zostało w przepaść; między ocalonymi był Xiążę *Lobkowitz* ze służbą swoją i konduktor pocztowy. Zajął się natychmiast odgrzebywaniem z pod śniegu podróżnych zasypanych, i prócz jednego, który 20 minut zostawał pod śniegiem, wszyscy wyszli zdrowo. Dotrzejwiono się i tego, lecz go musiano zostawić w pobliskiej ochronie pod wezwaniem Sgo ANTONIEGO. Jeden koń został w tym wypadku zabity. — Wiadomo, że temperatura ziemi podnosi się w miarę powiększenia głębokości; w jakim zaś to stosunku następuje, wskazują najlepiej doświadczenia robione w kopalniach i przy wierceniu studoi *artezyjskich*. Według tego, podnoszenie się temperatury wynosi 1 stopień *Celsiusza* na 100 stóp, zatem na 10,000 stóp spottamy temperaturę wrzącej wody. Na 120,000 stóp oceniają temperaturę ziemi na 1,200 stopni *Celsiusza*, w których żelazo lane topnieje, i bazalt w płyn się zamienia. Głębokość zaś 120,000 stóp, czyli 5 mil, ma się do średnicy ziemi (1,719 mil) jak 1 do 344, i daje nam stosunek skrzepłej skorupy ziemi do płynnej masy, którą ta skorupa obejmuje. Jak zaś subtelną jest owa skorupa, wybitniej jeszcze wykażemy niż w cyfrach, dodając, że stosunkowo do średnicy daleko jest cieńszą jak skorupa jaja w porównaniu z jego średnicą. — »Czy prawda, żeś wczoraj w twarz dostał, od owego awanturnika« spytał ktoś przyjaciela swego. »A cóż, prawda.« — »I nic nie zrobiłeś?« — »Jako nie? przyłożyłem sobie octu z wódką, bo mi twarz spuchła.«

**PRZYJECHALI do WARSZAWY.**

Bielicki Lud: Oby: z Domaradzyna nr 584; Borowski Bene: Kup: z Berdyczewa nr 476; Glonnes Hen: Kup: z Petersburga nr 613; Kostański Jan Ob: z Kościelca nr 1574; Kuszal Teod: Oby: z Holidowa nr 476; Sulatycki Jan Oby: z Grodna nr 476; Szultz Leop: Oby: z Lublina nr 626. — Arkuszewscy Alex: Ob: z Grabie, i Bole: Oby: z Helenowa nr 902; Bieliński Jol: Ob: z Kalenia nr 472; Kucharski Albin Oby: z Sokolaik nr 476; Ożarowski Konst: Hr: z Gub: Grodzkiej nr 1252; Szubert Wład: Oby: z Siedlec nr 476. — Duszyński Porucz: Ulanów z Chelma nr 625; Gielwanowski Wine: Ob: z Miaskowa nr 2668; Rzątkowski Mich: Komissioner z Dubna nr 625; Wiśniewski Wład: Oby: z Zaklikowa nr 2668. — Górski Fran: Oby: z Leszoczyna nr 1592; Janiszewski Adam Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Roczura Szym: Rad: Hono: z Żytomierza nr 625; Turski Xaw: Oby: z Sulmierzyce nr 634.

*Wyjechali:* Borucki Hipo: Ob: do Działoszyna; Bogucki Ob: do Ostrołęki; Lempicki Wład: Ob: do Nadulki; Paszkiewicz Jan Rad: Hon: do Petersburga. — Kollataj Eust: Ob: do Wiszniewa; Krasieński Lud: Ob: do Krasnego; Niemierycy Ant: Ob: do Janowa. — Czarniecki Rom: Ob: do Boisk; Gerliez Jak: Refer: Stanu do Grądów. — Kaplińska Jul: Oby: do Petersburga; Lewiński Jak: Oby: do Rzezczy; Rulikowski Wład: Oby: do Suchy.

*Przyjechali koleją żelazną:* Bogdanow Alex: Artysta z Berlina nr 411; X. Schmidt Hen: Pastor Ewang: z Hamburga nr 392. — Grabbe Porucz: z Wiednia; Rijewski Gust: Kom: Kup: z Bruxelli nr 1298; Sobańska Róża Ob: z Poznania nr 473. — Ister Kar: Kup: z Szwajcarii nr 634; Pätzelt Kar: Ogrodnik z Berlina nr 603; Hr. Tolstoj Paw: Jen: Major z Bruxelli nr 613. — Kurnatowski Boles: Art: Muz: z Poznania nr 584; Zajac Leop: Kom: Kup: z Krakowa.

*Wyjechali koleją żelazną:* Chrzanowski Radca Stanu, Prezes Sądu Krym: do Piotrkowa. — Bylicki Wikt: Oby: do Krakowa; Baron Wytzengerode Alex: dym: Sztabs-Rotm: do Niemiec. — Czernig Teodora Kup: do Lipska; Kanarek Lewek Kom: Kup: do Lipska; Zelt Lud: Kup: do Lipska.

**DONIESIENIA.**

W Składzie fabrycznym H. Letronne et C<sup>o</sup>, przy ulicy Krakow: Przedm: Nr 411, odbywa się codziennie od godz: 3ej do 6ej po południu, **LICYTACJA** częstkowa pozostających jeszcze wyrobów; zaś dla osób życzących korzystać z chwil przedlicytacyjnych, urządzoną jest **WYPRZEDAŻ PO CENACH NIŻEJ KOSZTU** tychże wyrobów, od godz: 11 do 2ej codziennie, oprócz dni świątecznych, odbywającej się.

Potrzebny jest na Dependenta do Patrona, młody CZŁOWIEK, któryby skończył przynajmniej 4 klasy. Wiadomość u Jana Krasnodębskiego Woźnego pod Nr 185 przy ulicy Krzywce-Koła zamieszkałego.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe i mahoniowe, świeżym fasonem i mało używane. Ktoby sobie życzył nabyć wszystkie lub częściowo, raczy się zgłosić do Xiegarni P. Alex: Nowoleckiego, na Krakow: Przedm: Nro 457, wprost Kolumay Zygmunta.

Familja udająca się zagranicę, życzy mieć do pomocy dla dopatrzenia małych dzieci, **BONIE** z paszportem zagranicznym, na czas dłuższy lub też na czas podróży tylko do Drezn. osoby któreby na to chciały się zgodzić, znajdą obszerniejsze objaśnienie w Hotelu Krakowskim pod Nr 5.

W dniu 24 b. m. wracając z Teatru ulicą Wierzbową i Senatorską, zgubiona została **LORNETKA** czarna, sztykretowa (Duchesse). Łaskawy Znalazca raczy takową zwrócić pod Nr 602 przy ulicy Bielańskiej, na dole w Kantorze, za nagrodą rubli sr. 3.

W dniu 16/28 Marca r. b. o godz: 10 z rana, prawnie zajęto 28 KONI różnej maści i wieku, wraz z 28 Chomontami, oraz 21 sztuk Powózek rossyjskich, w Pradze przy Warszawie, na targu publicznym końskim wwaaym, przez publiczną licytację, sprzedane będą. — Leopold Piekarski.



Ktoby miał do zbycia **DOM**, przy jednej z przynajmniej ulic w Warszawie, około 100,000 wartości; zechce dać wiadomość pod Numer 33, w Hotelu Saskim.

**OSTREYGI** Holsztyńskie, nadeszły wczorajszą pocztą, do handlu Win i Korzeni Edw: Koelichen, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. — Tenże handel otrzymał Koleją żelazną świeżo **SALAMI** z Werony.

Do Składu w Aleach Jerozolimskich, naprzeciw Magazyńw Drogi Żelaznej, na placu obok Ogrodu Braei Hoser, (gdzie drzewo dla Wojska jest wydawane), nadszedł świeży transport **WĘGLA KAMIENNEGO WYBOROWEGO**, Krajowego i Pruskiego, zdatnego do Kuchni angielskich, Pieców, jak również dla PP. Ślusarzy, Kowali i Maszyn Parowych, który sprzedaje się na korce po bardzo przystępnych cenach. Kupującym większe partie odstępuje się znaczny procent. — Obstalunki przyjmują się na placu, i u Właściciela Filipa-Rozenthal, zamieszkałego przy ulicy Śto-Krzyżkiej, pod Nr 1331, na 1m piętrze, który za rychłą odstawę zakupionego u niego Węgla, zaręcza.

**PIASEK WISLANY** czysty, sprzedaje się przy rogu ulic Oboźnej i Browarnej pod Nrem 2794, w domu W. Grabowskiego. Nadmieniam się, iż za kontraktem, do fabryk dostarczonym być może.

Mam zaszczyt donieść, że w mieście Elblągu (Elbląg) w Królestwie Pruskiem, nad Wisłą położonem, urządziliem **FABRYKĘ MACHIN I ODLEWÓW**, niemniej **ZAKŁAD I WARSZTATY BUDOWY WODNYCH STĄTKÓW ŻELAZNYCH**. — Zakłady te jakkolwiek nowo założone, na tej jednak już stopie postawielem, że wszelki poruczyony mnie obstalunek, w najkrótszym czasie uskutecznił jestem gotów. Zadaniem i dążnością jest moją, wyrabiać przedmioty najświeższych wynalazków, i to po cenach jak najprzystępniejszych. — Elbląg, w Lutym 1856 roku. — G. Hambruch.

**POSESSJA** Nr 1388a, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Widok, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Składzie wyrobów fabryki Mintera przy rogu ulicy Śto-krzyżkiej i placu Wareckiego.

**DO SKŁADU FARB I LAKIERÓW,  
J. A. KRAUSSE,**

przy ulicy Miodowej Nro 484, wprost Rządu Gubernjalnego w Warszawie, nadszedł świeży transport najlepszego **NAŚNIENIA BIAŁYCH BURAKÓW CUKROWYCH** z Quedlinburga.— Tenże Skład otrzymał znaczny zapas znanego z tanioci i praktyczności **SMAROWIDEA ANGIELSKIEGO**, do smarowania Młynów, Sieczkarń, Trybów, kół zębatoch, Powozów, Wozów i wszelkiej Osi; oraz **OLIWIĘ MASZYNOWĄ**, do Machin parowych, cukrowych, Przędzalń, i t. p.— Przedmioty te poleca się po bardzo umiarkowanych cenach.

Jest do sprzedania **KOCZ** z fordeklem, duży; mniejszy z fordekla, i **BRYCZKA** kryta; wszystkie trzy sztuki nowe, na leżących resorach; oraz Faeton używany, z fordeklem na leżących resorach; Sanki używane w najlepszym stanie;—można te sztuki nabyć za mierną cenę, przy ulicy Elektralnej pod Nr 758, u Siodlarza.

**INSPEKTOR GORZELNI**, żonaty, który najawwsze sposoby zacieru i robienia sztucznych **DROZDZY** przy paleniu z Kartofli, z Zboża, z Kukurydzy (Mais), z Melassy (Syrop z Cukrowai), z Cwikły, fabrykacji fantowych Drożdzy, Octu, Likierów i Araku, wyrobu Piwa wszelkiego gatunku z Kartofli i z Słodu, Marjachna i Gumbinnera sposoby oszczędzenia Słodu przy Gorzelnictwie, nowy i bardzo trwały sposób wylakierowania kadzi fermentacyjnych, założenie palenia pojedyncze i dubeltowe, pod kotłami parowymi najnowszych wynalazków oszczędzenia opału i t. p., zna po polsku i po niemiecku mówi i pisze, w Szlązku i w Poznańskiem Wielkim Gorzelniom przewodniczył, żyćcy być odpowiednio umieszczony w Królestwie Polskiem. Na niego reflektujący Właściciel Fabryk niech łaskawie swe warunki do 1go Kwietnia przesyła pod adresem: R. Wolff Technik a Lulin pod Samter per Posen.

**ZARZĄDCA GOSPODARZY**, nie żonaty, który 20cia lat przy gospodarstwie, w różnych miejscach znacznymi majątkościami zarządzał, co dobrimi świadectwami udowodnić może, po polsku i po niemiecku mówi i pisze, żyćcy być umieszczony w Królestwie Polskiem odpowiednio. Na niego reflektujący Właściciel Dóbr, niech łaskawie swe warunki do 1go Kwienia przesyła pod adresem: R. W. a Lulin, pod Samter per Posen.

**KARETA POCZWÓRNA**

na leżących resorach, osie na oliwie, używana, ale w bardzo dobrym stanie, ze znanej fabryki Liedkiego, jest

z powodu braku miejsca do sprzedania za pomierną cenę.— Również potrzebny jest do zaprzęgu **KOŃ** gajady, kareciany, rosły, zdrowy i dobrze ujeżdżony. Wiadomość przy ulicy Miodowej w domu Bankiera Lessera Nro 490, u Stangreta Wawrzyńca, lub też u Stróza.

W dniu 29 Marea (10 Kwietnia) r. b. o godz. 11 z rana, w Warszawie przy ulicy Żelaznej pod Nr 1125, Werk Młyna deptaka, z wszelkimi rekwiwytami do niego należąciami, w dobrym stanie będący, w drodze ekzekucji Sądowej, przez publiczną licytację sprzedany będzie niezawodnie. Chcący licytować, winien złożyć wadium rs. 100.— *Karwowski, Komornik.*

Dnia 19 b. m. przy wysiadaniu z wagonu na Drodze Żelaznej w Zabkovicach, zgubiono **PUGILARES**, w którym znajdowały się Wexle, a pomiędzy niemi Kaucyjne, jeden na summe rs. 1,000, w Obligacjach Skarbowych z 20 kuponami; drugi na summe rs. 650; również w Obligacjach 4%. Łaskawy Znalazca raczy takowe zwrócić za stosowną nagrodą, u J. Goldman w Bezdlinie w Pow. Olkuskim, lub w Warszawie przy ulicy Chmielnej pod Nr 1548, na ręce Urzęd. Składu Głównego Rządowego. Uprzedzając zarazem, iż stosowne uczyniono zastrzeżenie, aby z takowych nikt ko-

rzystać nie mógł, i aby chcącego z takowych odnieść korzyść, oddać Władzy do stosownego postąpienia.

Pod bardzo korzystnymi warunkami.— Od d. 1 Kwietnia r. b., jest do wydzierżawienia pod Nr 191 na Pradze, **DOM CAŁY**, lub też tylko Lokal Restauracyjny, Dolinką Pragską zwany. Róby sobie zaś życzył nabyć Dom, każdego czasu powziąć może bliższą wiadomość w Magazynie Sukien Mezkich Fran: Żygardłowicza pod Nr 600 przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłumackiej obecnie występujący; lub też na gruncie czyli w samej dolinie u Rządu Sobolewskiego.— W tym domu jest Lokali większych w liczbie 4, mniejszych 6, o jednym Pokoju 5, Piekarnia z wszelkimi dogodnościami, i główany **LOKAL** na Restaurację z pięknym Ogrodem fruktowym i spacerowym. Dochód tego Domu jest 1,500 rsr. rocznie.

Jeżeliby kto z łaskawych Czytelników życzył sobie mieć **OSOBĘ**, zdolną do zarządu domu w Warszawie, która zarazem mogłaby się zająć wychowaniem małych Dzieci, niemających Matki, lub za Bonę, gdyż posiada gruntownie język Niemiecki, lub do Towarzystwa; raczy się zgłosić na ulicę Mostową pod Nr 229, wchodząc w sień na dole, drzewi przy wschodach.

**SKŁAD MACHIN ROLNICZYCH,**

z Fabryki *Karola Steimmig et Comp: w Gdańsku*, jako to: **MŁOCKARNIE, SIECZKARNIE, MLYNKI** do szrotowania, a wszystkie te Machiny w różnej wielkości; oraz prawdziwy Angielski patentowany **CEMENT Portlandzki** wodotrwały, z domu *Robins et Comp: w Londynie*; jakoteż prawdziwe *Peruwiańskie GUANO*, jest do nabycia po cenach umiarkowanych, u *Juljusza Partowicz w Włocławku*.

**Kąpiele z liści**, czyli z tak zwanych **igiel** u sosny, i także **kąpiele parowe** w *Karlsruhe*, o 28 wiorst od *Oppola*, już od lat sześciu były używane przez wielu cierpiących z najlepszym skutkiem. Kąpiele te okazały się szczególniej skutecznościami na artretyzm, reumatyzm, skrufoły, paraliż i choroby nerwowe, nawet w takich przypadkach, gdzie wprzódy już używane źródła wód mineralnych nie okazały się pomocnymi. Miejsce to bardzo małoawiezo położone, posiada piękne parki i zapewnia nader przyjemny pobyt. Bliższe szczegóły, udziela miejscowy Lekarz, Pan *Dr Freund*.

**DOBRA** ziemskie, składające się: z miasteczka Radzanowo z przyległościami; wsiami: Ratowo, Luszew; kolonjami czynszowemi: Józefów i Trzcieniec; osadami: Kalasantów, Brzeźna i Radzanówek, oraz Biskupizna, w Parafii Radzanów, Okregu Mławskim, Gubernji Plockiej, Królestwie Polskiem położone, a do SSRów Sadkowskich, prawem własności należące, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Trybunale Warszawskim w Warszawie, dnia 20 Marea (1 Kwietnia) 1856 r., o godzinie 4tej po południu. Dobra te obejmują w ogólności powierzchnię dziesiątyn 3,056, czyli (miary tak zwanej nowopolskiej włók 203, morgów 21, pretów 187), z których gruntów folwarcznych dziesiątyn 1,888, czyli (włók 125, morgów 26, pretów 52), pomiędzy zaś temi, boru dziesiątyn 1,141, czyli (włók 76, morgów 3, pretów 169); reszta zajmuje rola orna, łąki, ogrody owocowe i warzywne, pastwiska, zarośle i nieużytki. W dobrach tych znajdują się gospodarze pańszczyzniani, całorolni, półrolni, czyszczownicy, ogrodnicy, ze znaczną robocizną sprzężają i ręczną, odrabiający prócz tego inne oznaczone powinności. Dochody prócz z gruntów, stanowią czynsz i daniny; dalej propinacja wyłącznie trunkiem dworskim, rybołówstwo, dochody lesne i t. p. Dobra powyższe odległe od miasta Powiatowego Mławy wiorst 21, od miasta Gubernjalnego Plocka i rzeki spławnej Wisły przy niem płynącej wiorst 56; od Warszawy wiorst 91; przy nich przechodzi rzeka Działdowska, w części spławna. Bliższe szczegóły powzięte być mogą od Adwokata Skibińskiego, sprzedającego kierującego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Leszno, pod Nro 655, tudzież na granicy dóbr Radzanowa, jak również u Patrona Trybunału Plockiego, Zmiłjewskiego w Plocku.

Dnia 20 b. m. przechodząc rozmaitemi ulicami, zgubione zostały **PIENIADZE**, dwa papiery po rs. 100, trzeci na rs. 50. Łaskawy Znalazca raczy oddać przy ulicy Żabiej w domu Jonasza, na 2m piętrze, nad Bawarją Nr 955; jednak z tem nadmienieniem, że może sobie zatrzymać rs. 100, gdyż to biedny Służący zgubił i jest poszkodowany.

**ZARAZ LUB OD Ś. JANA** r. b.— Poszukiwany jest **FOLWARK**, bez względu na okolicę, mulej więcej za rs. 3,000; interesowany, dokładny opis warunków sprzedaży takowego, również ekolicy, położenia, grantów, i t. p., nadesłże franko pod adresem J. Gorütz, Leszno Nr 679 i 80, na 1m piętrze, ze wschodów na lewo, w Warstwie.

W mieście Kaliszu, żądany jest Kucharz, zdatność swą i moralność udowadniający świadectwami bytności w znakomitszych Domach lub Restauracjach, albowiem tamże jest do wypuszczenia temuż w dzierżawę, **RESTAURACJA**, przy handlu Winnym, za bardzo niski czynsz. Posiadający odpowiednie usposobienie, zgłosić się zechce z dowodami do Kantoru Kupca W. Issleiber przy ulicy Miodowej pod Nr 484, gdzie może wziąć bliższą wiadomość.

**OGIER** w siódmym roku, zupełnie zdrowy; Siodło męzkie, i Faeton podwójny, lekki, na leżących resorach, do sprzedania pod Nr 1318, przy ulicy Nowy Świat, Stangret Jakób wskaże.

W Składzie Towarów żelaznych przy ulicy Długiej N° 557, wprost Hotelu Niemieckiego, została złożona w komis **KOŃCZYNA** Czerwona przeszloroczna, która sprzedaje się po rs. 1 kop: 35 garniec.— Tamże nadeszły **MASZYNY** Szlarkie do prania białizny; również dostanie różnych **NARZĘDZI** rolniczych po cenie fabrycznej, jako to: Pługów, Drapaczy, Głęboszy, Obsypników do kartofli, Pielników do buraków, Pługów do przegonów, oraz Wag dziejących różnej wielkości.

Pod Nr 385, przy ulicy Krak-Przedm., w domu W. Bluma, na 3m piętrze, jest do sprzedania z wolnej ręki garnitur **MEBLI** mahoniowych; Szafa do sukien jesionowa; Lustra w złotych ramach; Cukiernica srebrna; Łańcuch czyli Kolje złote; Szlafroczek axamitny, czarny, nie używany wcale; Sukien dwie Materjalnych; Czepków dwa Blondynowych; Firanki muslinowe, haftowane; Strzały; Rolety; Słupy z figurami; Obrazów dwa; Fajeczarnia z Fajkami; Stolik do kart jesionowy; Zegar Wiedeński, drugi mosiężny; Rądl kilka; Kołdra nowa watawana; Garderoba i Bielizna męzka; Tualetki męzka, mahoniowa, i inne drobniejsze Przedmioty potrzebne do gospodarstwa.

1. W Pradze pod Warszawą, jest do sprzedania 300 Sądzi **DRZEWA** Szczałowego sosnowego, lecz nie w mniejszych partjach jak po 150 sądzi. — 2. Do Dóbr o 14 wiorst od Warszawy, obfitujących w zryne Pastwiska, potrzebny jest **PACHCIARZ** z 30u krowami. — 3. W tychże Dobrach, jest do wydzierżawienia **PASTWISKO** letnie dla koni. — 4. Na Dobra w Powiecie Warszawskim, potrzebna jest **POŻYCZKA**, do wysokości 4,000 rs. Wiadomość przy ulicy Mostowej, pod Nr 232, na 1m piętrze od frontu, codziennie z rana do 9ej, po południu od 2ej do 4ej godziny.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia bardzo korzystna **PROPINACJA**, wraz z Osadą gospodarczą, o wiorst 14 od Warszawy, z tej strony Wisły, w ląkach żywych, dziesiątyn 7 i pół (mórg 15), i gruntu oranego dzies: 16 (mórg 32), Nawóz w niejsen ile potrzeba, Mieszkanie osobne, do tego wolny Opał. Wiadomość rano, w południe i wieczór, przy ulicy Leszno i róg Orlej, pod Nr 726, na 2m piętrze w podwórzu, w oficynie na lewo, od Leszna wchodząc 3cie drzwi.

Skład Główny **PIWA BAWARSKIEGO** Żareckiego, oraz Spirytusów, Wódek i Likworów, przy ulicy Daniłowiczowskiej, pod Nr 617, zaopatrzwszy się w zapas Spirytusów, Wódek, i Likworów; z wyrobami temi tak Publiczności, jak i PP. handlującą ma honor polecić się. Wyroby te, pochodzą ze znanej dystrylarni w Jaworzanku pod Żarkami, i o pierwszeństwo z innymi tego rodzaju u biegać się mogą.

W pierwsze Święto Wielkiejnocy, w godzinach po południowych, zgubiona została **BPANSOLETKA** szeroka, złota, łamana, idąc Nowym Światem, Krako-Przedm., przez Poczta, na ulicę Nowo Senatorską. Łaskawy Znalazca raczy oddać takową, pod Nr 1301 przy ulicy Nowy Świat, na 2e piętro, za nagrodą.

W wsi Młyniskach, do Dóbr Rudno należącej, w Gubernji i Pcie Lubelskim, Okręgu Lubartowskim położonej, jest do wydzierżawienia na lat 3, od dnia 24 Czerwca r. b., **MŁYN** o dwóch Złożeńiach, z Polaszem i Tartakiem, do którego należy jeszcze Staw z korzystnem rybołóstwem, siemniej Ogród i Łąka. Bliższa wiadomość u Dzierżawcy powyższych dóbr w Rudnie.

**FORTEPJAN** mahoniowy, fabryki Bucholtza, o 6u i pół oktawy, w zupełnie dobrym stanie będący, jest do sprzedania pod Nr 1077, przy ulicy Granicznej, w domu P. Flatau, gdzie Instytut Wód Mineralnych Struwego, na 2m piętrze od frontu.

**KAWIARNIA** z wszelkimi rekwizytami, do Karczmy, i Billardem z swej regularności znany, przy ulicy Pryncypalnej, między Dekasterjami, w każdej chwili jest do sprzedania za sumę rs. 375. Wiadomość powziąć można przy ulicy Rymarskiej pod Nr 741, na 2m piętrze od frontu, u Rządcy domu.

Podaje się do wiadomości, że w Folwarkach Opaków, o ośm wiorst od Kalisza, na szose fabrycznym położonym, Oranżerja miejscowa, w skutek wielkich zapasów, posiada do sprzedania rozmaite **ROŚLINY** Oranżeryjne, a mianowicie: 1) Azalia Judica w różnych kolorach; 2) Achimenes; 3) Regosie; 4) Bignouie; 5) Camelia Japonka; 6) Eriki; 7) Fuchsie i Ficusy; 8) Pelargonie; 9) Gloxinie; 10) Rondonderon; 11) Verbenen; 12) Ceneraria Hibrida; 13) Calceolaria Hibrida; a nadto Szczepy Czeresniowe i Jabłonkowe; a nawet oprócz tu wymienionych, jest wiele rozmaitych gatunków Kwiatów, i Ananasów, które Amatorów wie znajdują corocznie do nabycia po miernych cenach. — Gzylowski, Ogrodnik.

Od Wielkiej-Nocy, jest do wynajęcia **POKÓJ** umeblowany, przy ulicy Bielańskiej. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

**MLEKA** świeżego, można dostać każdego czasu przy Aleach, w dawnym Ogrzędzie Róż, obok Szwajcarskiej Doliny.

Dnia 15 b. m. zginął **PUDELEK** czarny, z obróbką mosiężną na szyi, i białą plamą na pierści. Łaskawy Znalazca raczy go oddać przy ulicy Krak-Przedm: Nr 411, do Stróża, za nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473o.

**DOBRA** Lasochów, mające 1198 dziesiątyn (włók 78), pomiędzy tem lasu 490 dzies: (włók 32), siano fur 450, pańszczyzny dai 100, jest Gorzelnia, Młocarnia, Podbudynki nowe, Dwór porządny, Ogród piękny, gruntu pszenne w 3/4 częściach 354 dzies: (700 morg), są do sprzedania z wolnej ręki; Banku i Towarzystwa rs. 9000; w Powiecie Kieleckim Gub: Radomskiej. Wiadomość u Rejenta Mieszkowskiego w m. Kielcach, lub na miejscu.

**KANTOR STRECEŃ**  
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK  
przy ulicy Bielańskiej, wprost Tłómaczkiego w pałacu dawniej Rossowskich, dziś Hotel Białostocki Nr 608.

Życzą być umieszczonemi: Guwernaerzy i Guwernantki Polki, Francuzki i Niemki, posiadające muzykę i inne talenta; Bony Francuzki i Niemki i Angielki; Metrowie muzyki; rodowici Francuzi i Francuzki, Nauczycielki tegoż języka, życzą udzielać lekcje na godzinę. — **FORTEPJAN** o 6u oktawach, z fabryki Bucholtza, świeżo wyrestaurowany, z mocnym i przyjemnym głosem, jest do sprzedania tamże. — M. Kierblewska.

Dziś rano simna stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś rano wysokość wody na Wille stop 5, cali 7.  
**TEATR ROZMAITOŚCI.** Dziś, Trzy wizyty. Dwóch Antiołów Opiekuńczych. Ulicznik Warszawski.  
**TEATR WIELKI.** Jutro, Macbeth (jak wyżej).